

# KURIER12

Luty 2023 Chorzów

Gdy mróz w lutym ostro trzyma, tedy jest niedługa zima.

Gdy w lutym mróz mocno trzyma, będzie krótka zima.

W lutym śnieg i mróz stały, w lecie będą upały.



Gdy ciepło w lutym, zimno w marcu bywa, długa trwa zima, to jest niewątpliwa.

Gdy bez wiatrów luty chodzi, w kwietniu wicher nie zawodzi.

# KURIER12

Na co wybrać się do kina?....

## BIURO DETEKT. LASSEGO I MAI. TAJEMNICA SKORPIONA

Miasteczko Valleby za kilka dni obchodzi 500. urodziny! Świętowanie może jednak przerwać złodziej, którego znakiem rozpoznawczym jest... skorpion. Czy młodzi detektywi, Lasse i Maja, wpadną na jego trop i uratują imprezę?



## PIMI Z KRAINY TYGRYSÓW

Pewnej nocy osierocony Balmani ratuje małego tygrysa przed bezlitosnymi kłusownikami. Udaje im się uciec i wyruszają w długą i niebezpieczną podróż do odległego sanktuarium, gdzie, jak wierzy Balmani, będą bezpieczni. W trakcie wędrówki między Balmanim i młodym tygrysem Mukti rodzi się niezwykła więź.





# KURIER12

## KOT W BUTACH: OSTATNIE ŻYCZENIE

Kot w Butach wyrusza w podróż, aby odnaleźć mityczne "Ostatnie Życzenie", dzięki któremu odzyska swoje dziewięć żyć.



## MARTIN I MAGICZNY LAS

Martin, młody chłopak z miasta, musi spędzić dwa tygodnie na letnim obozie w górach. Jest jednak jeden haczyk: nie będzie miał dostępu do telefonu, w tym do Internetu. Spędzi czas w otoczeniu przyrody, żyjąc jak dzikus – śpiąc w tipi, myjąc się w potoku, gotując posiłki na ognisku i bawiąc się w okolicznych lasach. To co miało być karą, przyjmie nieoczekiwany obrót.



# KURIER12

**Poniżej prezentujemy nasze rozważania na temat gatunku fantasy zainspirowane lekturą książki Hobbit i seansem Avatara...**

**Zapraszamy do lektury!**

Bardzo lubię gatunek fantasy, ponieważ ma on raczej przyjemną treść (w przypadku książki). Natomiast jeżeli chodzi o film Avatar, który ostatnio miałem okazję obejrzeć z klasą, to mogę śmiało powiedzieć, że się na nim nie zawiodłem i tak jak w książce Hobbit było w nim wiele wątków fabularnych, zwrotów akcji. Jednym słowem gatunek fantasy bardzo mnie ciekawi i zaskakuje.



Lubię gatunek fantasy, ponieważ wiem, że zawsze w filmie czy książce będzie się dużo działo, znajdę tam mityczne stwory, potwory, nieprawdopodobne stworzenia. W książce pt. Hobbit podobała mi się historia i tok akcji, a w Avatarze ogólny przebieg zdarzeń.

Lubię gatunek fantasy, ponieważ można się oderwać od świata rzeczywistego i wejść w świat fantasy. Ten gatunek



# KURIER12

zawiera dużo zwrotów akcji, ale ostatecznie dobro zawsze zwycięża ze złem. Bardzo podobała mi się lektura „Hobbit”, gdyż na początku główny bohater Bilbo na początku nie chciał iść na wyprawę, ale i tak do niej doszło i wspólnie ze swoimi kompanami przeżył wspaniałe przygody. Film pt „Avatar 2” był moim zdaniem trochę nudny, ale było też mnóstwo ciekawych oraz śmiesznych fragmentów. I to mi się w nim najbardziej podobało.



Lubię gatunek fantasy. Film Avatar 2 i Hobbit przypadły mi do gustu, bo były ciekawe, zawierały dużo niespodziewanych zwrotów akcji. W Avatarze i w Hobbicie było dużo stworów, potworów i dziwnych stworzeń, a ja bardzo lubię takie postaci. Jednym słowem po tym filmie i książce zakochałem się w gatunku fantasy.

Lubię gatunek fantasy, ponieważ można dać upust fantazji, uciec od problemów świata realnego i zanurzyć się w piękny świat stworzony na ekranie lub w książce. Film Avatar 2 był ciekawy, lecz w pewnym momencie trochę monotony. Było tam mnóstwo wymyślonych istot

# KURIER12

np: Turkuny i inni mieszkańcy. Był tam też lud Nawi, który używał własnego języka. W Hobbicie fabuła obfitowała w akcję, książka była przeładowana informacjami. Było tam wiele przygód, takich jak spotkanie ze Smaugiem i zabicie Wielkiego Goblina.

Bardzo lubię gatunek fantasy. Jest ciekawy, dużo się w nim dzieje. Najbardziej lubię różne potwory, magiczne zwierzęta i istoty np. Pemie Nawi, Hobbici, krasnoludy itp. Dzięki gatunkowi fantasy można oderwać się od świata rzeczywistego i wejść w inny świat. Zarówno film, jak i książka obfitowały w rozmaite zdarzenia, co czyni ten gatunek ciekawym i godnym polecenia.



Zosia Dzik klasa VI a

Ja bardzo lubię gatunek fantasy, ponieważ podobają mi się wymyślone, fantastyczne postacie czy scenariusze. Po obejrzeniu Avatara i po przeczytaniu książki jeszcze bardziej lubię gatunek fantasy. W Avatarze podobają mi



# KURIER12

się wszystkie stwory, natomiast w Hobbicie ostatnia walka, rozmawiające zwierzęta. Lubię ten gatunek.

Lubię gatunek fantasy, ponieważ występują tam fikcyjne, wymyślone postacie. W Avatarze zwróciłem uwagę na zwierzęta fikcyjne, ptaki, które nie wyglądały na nasze ziemskie. Musimy pamiętać, że autor wymyślił, stworzył całą planetę, na której żyły takie fantastyczne postacie. Lubię gatunek fantasy, bo można zobaczyć rzeczy niemożliwe.



Gatunek fantasy podobał mi się, ponieważ zawsze wiem, że będzie się dużo działo, będą fantastyczne stwory, postacie. W Hobbicie podobała mi się historia i tok akcji, a w Avatarze ogólny przebieg zdarzeń.

Wypowiedzi uczniów klasy VI a

# KURIER12

## Poznaj dzikie koty

17 lutego obchodzimy Dzień Kota.

Znane z domowych kanap mrużki nie są jedynymi przedstawicielami kotowatych w naszym kraju. Piękne i majestatyczne koty występują również w polskich lasach - ryś i żbik. Czym różnią się dzikie koty w Polsce od twojego pupila? Które cechy zwierzaków przypominają o pokrewieństwie tych kocich gatunków?

### Poznaj żbika europejskiego

Żbiki to zwierzęta niewiele większe od popularnych w Polsce kotów domowych. Osiągają one ok. 43–90 cm długości i ważą zwykle do 10 kg.

W Polsce jego populacja nie przekracza 200 osobników. Żbika można spotkać we wschodnich Karpatach – Tatrach, górach Beskidu Niskiego i Sądeckiego oraz w Bieszczadach. Nie jest to jednak łatwe, ponieważ te koty prowadzą skryty tryb życia.





# KURIER12

## Życie samotnika

Żbiki są najbardziej aktywne późnym popołudniem i o świcie. To wtedy odbywają polowania, obchodzą swój rewir i znaczą teren. Żbiki prowadzą samotniczy tryb życia. Wyjątkiem jest okres godowy. Drapiąc drzewa, oznaczają teren za pomocą gruczołów zapachowych. Żbiki żywią się swoimi zdobyczami, czyli małymi ptakami, gryzoniami, kretami i zającami. Te polskie dzikie koty podlegają ścisłej ochronie w naszym kraju.

## Kotożbik

Kot domowy i żbik są bardzo blisko spokrewnione, dzięki czemu mogą mieć potomstwo. Taka hybryda jest często niezwykle

trudna do odróżnienia od prawdziwego żbika. Taka sytuacja doprowadza do zaburzenia czystości gatunku, w związku z czym określenie rzeczywistej liczby prawdziwych żbików staje się wyjątkowo trudne. Część uczonych jest zdania, że żbiki czystej krwi to już przeszłość w Polsce i w Europie. Bezpańskie i wychodzące mrućki przyczyniają się do niszczenia skromnej populacji prawdziwych dzikich kotów.



# KURIER12

## Poznaj rysia euroazjatyckiego

### Największy drapieżnik

Ryś jest jednym z największych drapieżników Europy. Wielkością można go porównać do owczarka niemieckiego. Cechą charakterystyczną są pędzelki czarnych, sztywnych włosów na uszach. Te włoski skupiają fale dźwiękowe i umożliwiają szybką lokalizację dźwięku. Ryś ma też doskonały wzrok. Sarne widzi z odległości 500 m, a mysz z 75 metrów!

Szczególnym organem dotykowym są **wibrysy** – włosy umiejscowione na pysku, policzkach i nad oczami, połączone z



nerwami czuciowymi, które prawdopodobnie ułatwiają precyzyjne chwytanie ofiary i zlokalizowania miejsca na ciele w celu szybkiego uśmiercenia.

### Życie nocne

Rysie to zwierzęta prowadzące skryty tryb życia. W ciągu dnia odpoczywają w kryjówkach i polują nocą. Lubią lasy, w których mogą znaleźć odpowiednie kryjówki. Są to lasy gdzie znajduje się martwe drewno, drzewa z dużymi



# KURIER12

dziuplami lub powalone przez wiatr, a także załomy skalne.

Tekst zaczerpnięto ze strony

<https://www.lasy.gov.pl/pl/informacje/aktualnosci/poznaj-dzikieloty>

Zapraszamy po więcej informacji

# KURIER12

## Przepis na Pingwinki

### WESOŁE GOTOWANIE



### Pingwinki

#### Składniki:

15 dag okrągłych biszkoptów  
15 dag wiórków kokosowych  
8 dag cukru pudru  
1 torebka cukru waniliowego)  
15 dag masła

#### Krem:

10 dag masła  
2 łyżki kakao  
5 dag cukru pudru

#### Dodatki:

10 dag białej polewy czekoladowej  
8 dag polewy z gorzkiej czekolady  
5 dag migdałów  
marcepan na dzióbki  
25 okrągłych biszkoptów



#### Wykonanie:

Przygotować miękkie masło, utrzeć z cukrem pudrem i kakao na gładki krem. Biszkopty zetrzeć na tarce, wiórki kokosowe zmielić, wsypać do biszkoptów, dodać dwa rodzaje cukru oraz miękkie masło pokrojone w drobną kostkę. Wszystko dokładnie wymieszać, wyrobić masę. Podzielić na ok. 25 porcji, utoczyć kulki-łezki. W każdej łezce zrobić wgłębienie i napchnąć kremem czekoladowym. Napelnione łezki ustawić na biszkopcie. Stopić białą czekoladę i zanurzać całe łezki. Pozostawić do zastygnięcia. Stopić ciemną czekoladę i zanurzyć łezki do połowy. Podolepiać migdały jako skrzydełka a na białej czekoladzie zrobić dzióbki oraz kropki - oczka. Wstawić do lodówki.

**SMACZNEGO!!!**

Przepis pochodzi ze strony "Czas dzieci" -  
[http://czasdzieci.pl/ro\\_przepisy/d,9,id,529fec](http://czasdzieci.pl/ro_przepisy/d,9,id,529fec).



# KURIER12

## Wspomnienia z ferii zimowych

W pierwszym tygodniu ferii pojechałam do Brennej z koleżanką. Było dużo śniegu, dlatego zjeżdżałyśmy na sankach i ulepiłyśmy bałwana. W drugim tygodniu pojechałam z rodzicami do Jastrzębiej Góry nad morze. Udałam się do fokarium na Hel i do Pucka. Dużo spacerowaliśmy, raz przeszliśmy 20 km.



W minione ferie zimowe wyjechałam do Kałobrzegu. Tam zwiedzałem takie miejsca jak: latarnia morska, skansen morski i inne ciekawe miejsca. W hotelu każdego dnia chodziłem na basen. Byłem wiele razy na plaży i raz było dużo lodu. W ostatni dzień już się pakowaliśmy i wróciliśmy do domu.

Nazywam się Wiktor i opowiem Wam o tym, jak spędziłem ferie zimowe..

Moje ferie zaczęły się od 75 urodzin babci oraz w ten sam dzień na angielskich boiskach zostały rozegrane derby

# KURIER12

Manchesteru (Manchester United vs Manchester City).

Osobiście kibicuję Manchesterowi. Od 15 stycznia do 21 lutego nic ciekawego się u mnie nie wydarzyło. 22 stycznia o godzinie 12 na moją działkę przyjechał kuzyn ze swoim szczeniakiem. W czwartek 26



lutego pojechałem do Aqua Parku i spotkałem swojego kolegę Maćka z wycieczki. Do końca ferii zostałem w domu. Podsumowując pomimo żadnego wyjazdu, ferie były udane, ciekawe i zapewne ich nie zapomnę.

Wiktor

W pierwszy dzień pojechałem do Karpacza. Jazda była ciekawa, po drodze widziałem dużo saren. Jak przyjechaliliśmy, to trafiliśmy do fajnego, małego domku przy parku narodowym. Chodziłem trochę po górach i ruinach. Jak wracaliśmy był korek i nudziłem się.

W ferie pojechałam pociągiem nad morze do Jarosławca i codziennie chodziłam plażą na spacer. Moja siostra i tata morsowali w morzu. W drugim tygodniu wyjechałam do Włoch na narty. Jadłam tam codziennie różne rodzaje makaronu.

Zosia Dzik



# KURIER12

W ferie byłem we Włoszech. Jeździłem na nartach w Dolomitach (włoskich górach). Pływałem też w hotelowym basenie.

Nazywam się Antoni i chciałbym napisać o moich feriach zimowych. W zasadzie to przez pierwszy tydzień ferii chodziłem na treningi i przychodził do mnie kolega Wiktor. Natomiast w drugim tygodniu było o wiele ciekawiej. Dzień jak co dzień, aż tu nagle mama zapytała mnie czy chce wyjść z moim bratem do Legolandu, a potem do Kosmoparku. Muszę przyznać, że było tam świetnie. Kiedy nastał ostatni najsmutniejszy dzień ferii, rodzice postanowili żebyśmy poszli do kregielni. Dzięki temu, ten ostatni dzień nie był taki zły.



Antek z VI a

W pierwszym tygodniu ferii mój kolega był u mnie na nocowaniu. Dwa dni później byłem u niego na urodzinach. Było super. W drugim tygodniu ferii byłem we Włoszech z kolegą z klasy. Jeździliśmy na nartach. Uczęszczałem do szkółki sportowej. Na koniec zdobyłem drugie miejsce w zawodach.

Wypowiedzi uczniów z klasy VI a

# KURIER12

## Kącik humorystyczny

Mama tłumaczy Jasiowi:

- Trzeba być grzecznym, żeby  
pójść do nieba!

- A co trzeba zrobić, żeby pójść  
do kina?



- Dlaczego ciągle spóźniasz się do szkoły? - pyta  
nauczycielka Jasia.

- Bo nie mogę się obudzić na czas...

- Nie masz budzika?

- Mam, ale on dzwoni wtedy gdy śpię.

Nauczyciel na lekcji polskiego pyta się Stasia:

- Jaki to czas? Ja się kąpię, ty się kąpiesz, on się kąpie...

- Sobota wieczór, panie profesorze.

- Wiesz, mamo, Kazio wczoraj przyszedł brudny do  
szkoły i pani go wysłała do domu!

- I co pomogło?

- Tak, dzisiaj cała klasa przyszła brudna.